

Rozmowa z **JÓZEFEM WOLSKIM**, prezesem KOPEX SA

Mikrus – mały kompleks, wielki hit

► **NOWY GÓRNIK: Na targach górniczych w Katowicach KOPEX został nagrodzony za kompleks Mikrus do eksploatacji pokładów cienkich. Najnowszy produkt pańskiej firmy dostał główną nagrodę w konkursie na innowacyjne rozwiązania z zakresu budowy maszyn i urządzeń górniczych. Wiąże pan duże nadzieje z Mikrusem?**

JÓZEF WOLSKI:

Chciałbym, żeby Mikrus jak najszybciej zaczął normalną eksploatację. Mamy za sobą testy w kopalni Borynia-Zofiówka-Jastrzębie, Ruch Jas-Mos. Jestem zadowolony z ich wyniku. Poznaliśmy i naprawiliśmy wszystkie wady projektu. Dowiedzieliśmy się, co należy poprawić w konstrukcji Mikrusa, żeby jeszcze bardziej zwiększyć jego efektywność. Jestem przekonany, że kompleks sprawdzi się w normalnej eksploatacji. Pokłady cienkie stanowią około 30 proc. wszystkich pokładów węgla. Do tej pory przeważająca ich część nie była eksploatowana. Mikrus to zmieni. Mam nadzieję, że wkrótce uda nam się zdobyć pierwsze kontrakty na eksploatację pokładów cienkich. Nie ukrywam, że potrzebujemy sukcesu i osiągniemy go. Wielkie nadzieje wiążę z JSW.

► **Pokłady cienkie czekają także w kopalni Wieczorek należącej do KHW. Rozpoczęcie ich eksploatacji przedłużyłoby życie Wieczorka.**

– W kopalni Wieczorek i w KHW trwa skrupulatne liczenie, czy opłaca się docierać do tych pokładów, dlatego w tym przypadku nie mogę się wypowiadać o konkretnych, bo wszystko zależy od wyniku analiz ekonomicznych. Poza tym proszę pamiętać, że polskie górnictwo przeżywa bardzo trudny czas i każda większa inwestycja stoi pod dużym znakiem zapytania. W Wieczorku trzeba byłoby wykonać kilka kilometrów robót udostępniających. To drogie przedsięwzięcie, dlatego ostrożnie wypowiadam się o możliwości pracy Mikrusa w KHW. Szkoda, że trwa recesja w naszej branży górniczej, bo mam liczne sygnały ze świata świadczące o zainteresowaniu Mikrusem. Gdyby udało się nam wygrać przetarg w JSW, moglibyśmy zaprezentować wszystkim nasz kompleks pracujący w warunkach rzeczywistych, w cyklu produkcyjnym. To bardzo istotne, aby rozpocząć rozmowy handlowe na temat sprzedaży Mikrusa do kopalń w Rosji i w Chinach.

► **Na jednej z konferencji zorganizowanych przy okazji targów górniczych w Katowicach Jarosław Zagórowski, prezes JSW, mówił między innymi o tym, że jeżeli polskie kopalnie zaczną być zamykane, to firmy produkujące sprzęt górniczy stracą możliwość testowania swoich nowych konstrukcji. Obawia się pan, że kopalnie będą zamykane?**

– Podpisaliśmy odpowiednią umowę o współpracy z JSW i dzięki niej mogliśmy sprawdzać prototyp Mikrusa, ale w Polsce wykorzystywanie kopalni do testów nowych konstrukcji jest trudne. Procedury przetargowe są tak skonstruowane, że nie mieści się w nich hasło „testowanie nowych rozwiązań”, dlatego powiększamy nasze zaplecze badawcze na powierzchni. W Zabrze otworzyliśmy we wrześniu nowoczesną hamownię, w której



Józef Wolski opowiada premierowi Donaldowi Tuskowi o zaletach Mikrusa

możemy poddawać nasze konstrukcje takim przeciążeniom, jakie czekają je pod ziemią.

► **Martwi pana zła kondycja polskiego górnictwa?**

– Oczywiście, że martwi. Byłoby bardzo dobrze, gdyby polskie kopalnie inwestowały tak, jak inwestują na przykład kopalnie w Rosji. Wówczas moglibyśmy mówić o jeszcze lepszych wynikach od tych zaprezentowanych nie tak dawno. Gdyby porównać sprzedaż w kraju w roku 2012 i 2013, to dałoby się zauważyć, że w samym III kwartale przychody ze sprzedaży w Polsce maszyn i urządzeń dla górnictwa podziemnego spadły o dwie trzecie, natomiast w ujęciu za trzy kwartały przychody spadły o połowę. Ale to nie tylko problem naszej firmy. Na rynkach światowych główni producenci – Caterpillar czy Sandvik – również zanotowali spadki przychodów ze sprzedaży w tym segmencie.

► **KOPEX ratował się kontraktami z kopalniami w Argentynie. To nowy kierunek waszej ekspansji?**

– Sądziłem, że to kontrakt jednorazowy. Znosi się jednak na dłuższą współpracę.

► **Powiedział pan, że jeżeli wygracie przetarg w JSW i Mikrus zacznie pracować, to będziecie go pokazywać zagranicznym kontrahentom. Kto chce oglądać Mikrusa?**

– Górnicy z Chin są nim bardzo zainteresowani. Jesteśmy po wstępnych rozmowach z przedstawicielami prywatnych kopalń w Chinach. Jedną z dużych państwowych grup węglowych jest także zainteresowana Mikrusem. Wiem, że zrezygnowali z zakupu strugów i chcą, aby w ich kopalniach pracował Mikrus.

► **To, że Chińczycy zainteresowali się nowinką techniczną, jeszcze nie oznacza, że będą ją kupować.**

– Na początku musi być zainteresowanie, żeby kiedyś doszło do kontraktu. Zaczęliśmy dobrze. Zresztą nie tylko Chińczycy interesują się Mikrusem. Zaczynamy rozmowy z przedstawicielami rosyjskiego koncernu Worskuta Ugol. Są to rozmowy techniczne, czyli już dość zaawansowany etap nawiązywania kontaktów. Jeżeli Mikrus zacznie pracować w trybie eksploatacyjnym, będziemy mogli pokazać, że nasi kontrahenci nie kupują kota w worku. Wtedy będziemy mogli szybko rozpocząć rozmowy handlowe. Jestem przekonany, że ten mały

kompleks ścianowy stanie się wielkim hitem w górnictwie światowym.

► **Liczy pan na sukces w Chinach?**

– Liczę na Rosję i liczę na Chiny. W tym roku poza ważnymi dla nas targami górniczymi w Katowicach odbyły się także targi górnicze w Pekinie. Były dla mojej firmy bardzo udane. Jak już mówiłem, chińscy partnerzy są bardzo zainteresowani Mikrusem. Wynika

to z bardzo prostego faktu – Mikrus to jedyny na świecie tego typu kompleks przeznaczony do urabiania cienkich, twardych i pofałdowanych pokładów. Traktujemy naszych partnerów bardzo poważnie. Zapowiadaliśmy, że powołamy w Pekinie Centrum Badań i Rozwoju. To centrum już działa. KOPEX chce nie tylko dostarczać maszyny dla chińskiego górnictwa i produkować je w Chinach, ale chce także służyć pomocą w eksploatacji złóż węgla. Oferujemy chińskiemu górnictwu usługi techniczne i technologiczne dla wszystkich kopalń. Budujemy pozycję eksperta, który pomoże dobrać najodpowiedniejsze maszyny do warunków górnictwo-geologicznych panujących w danej kopalni. Jestem przekonany, że to najlepsza metoda rozszerzania współpracy. Chciałbym także zaznaczyć, że dzięki Kopeksowi wiele innych polskich firm produkujących maszyny i urządzenia górnicze może znaleźć kontrahentów w Chinach. Władze ChRL postanowiły, że złoża węgla muszą być racjonalnie wykorzystywane. To oznacza między innymi, że kopalnie będą musiały wybierać także te pokłady, które sprawiają duże trudności eksploatacyjne, ale ich pozostawienie oznaczałoby bezpowrotną utratę węgla zalegającego w tych pokładach. Celem Kopeksu jest więc uzyskanie pozycji eksperta w tej dziedzinie na rynku chińskim.

Rozmawiał: **ŚLAWOMIR STARZYŃSKI**

REKLAMA

Święta za pasem

... a gotówka od ręki

chwilówka
świąteczna
do 2500 zł

32/ 330 65 04
www.skok-kopernik.pl

Niniejsza informacja nie stanowi oferty w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego. Możliwość skorzystania z oferty uzależniona jest od indywidualnej oceny Klienta. Informacja na dzień 14.11.2013 r.